

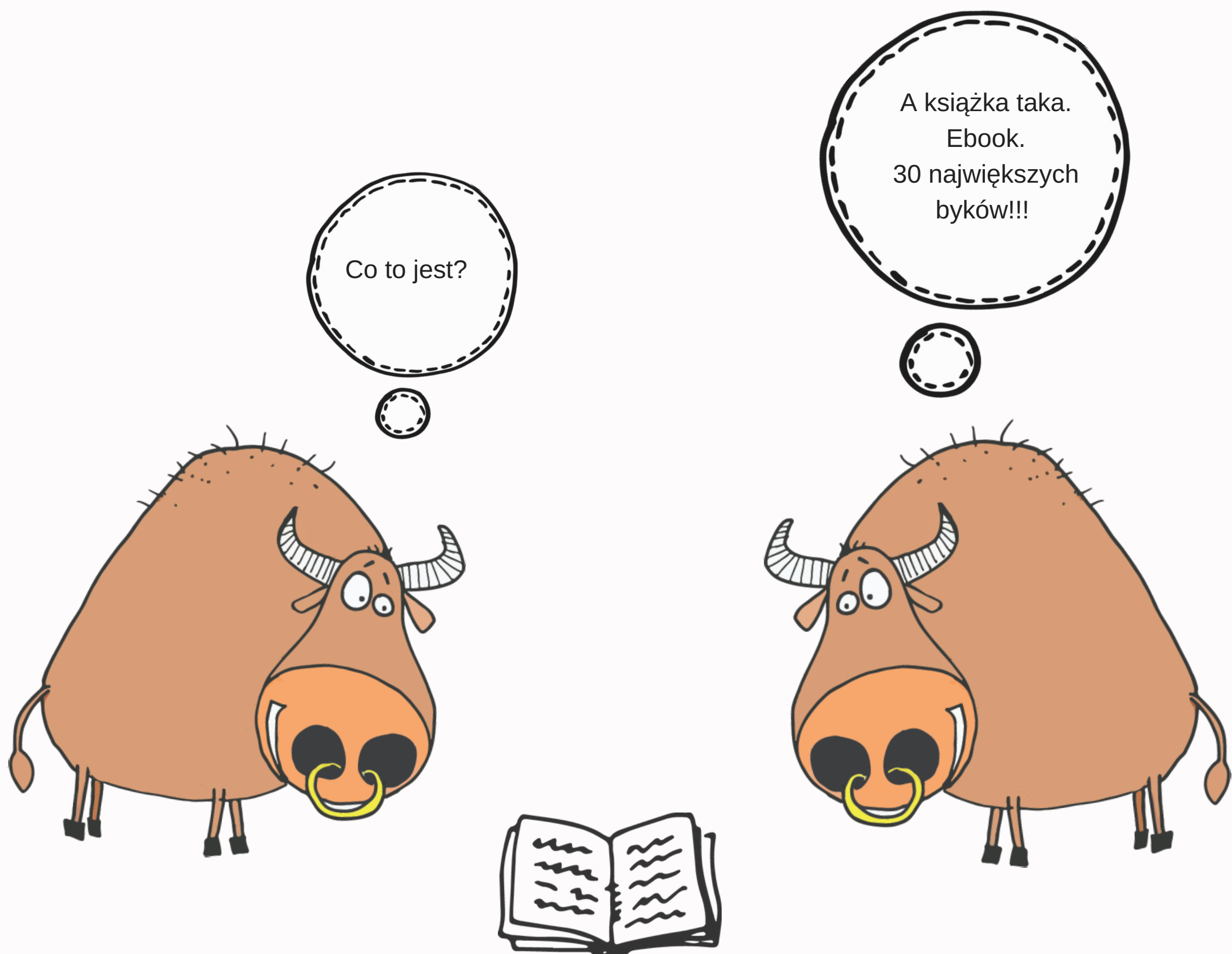
30 największych byków

KTÓRE MUSISZ POKONAĆ!!

by Iga Białaszczyk

30 największych byków!

- Co to jest?
- A książka taka. Ebook.
- Co jest w środku?
- 30 największych byków!!! Popołniają je prawie wszyscy, dasz wiarę??
- No co ty? Czemu?
- Bo to są kalki językowe.
- A co to jest?
- To taki błąd, który polega na tym, że wstawiasz do polskich zdań lub zwrotów angielskie słowa.
- Yyy?
- Nie zastępujesz polskich zwrotów angielskimi odpowiednikami, tylko budujesz angielską wersję na podstawie polskiej, podstawiając najbardziej popularne znaczenie słów.
- A to źle???
- No raczej!!! Zobacz, że zakładasz identyczną budowę zdań lub połączenie słów, a przecież to dwa różne języki.
- A dużo jest takich błędów??
- Od groma i ciut ciut!!!



30 największych byków!

Chcesz zobaczyć jak to wygląda w praktyce? Popatrz:

Chcesz powiedzieć: 'Pewnego dnia kupiłam piękną sukienkę, w której poszłam na wesele do mojej koleżanki.'

No to jak to będzie?

One day I bought a beautiful dress that I went to the wedding party to my friend.

Hmm to nie takie proste! Zobacz, że to tłumaczenie sprowadza się do tego, że do polskiego zdania wprowadzasz angielskie słowa. To nie wystarczy.

Najbliższa poprawna wersja mogłaby brzmieć tak: *One day I bought a beautiful dress that I wore for my friend's reception.*

Brzmi lepiej, prawda? Zobacz, że polski zwrot "sukienka, w której poszłam na wesele" po angielsku brzmi "a dress which I wore for my friend's reception".

Dlaczego? Bo tego wymaga składnia angielska. W tym konkretnym przypadku chodzi akurat o *relative clauses*.

Zobacz na kolejny przykład: "Wczoraj wróciłam do domu." Jak to będzie?

Yesterday I backed home! No bo wróciłam to przecież *backed*, nie???)

Nie!!!! To powinno to brzmieć: *I came back home yesterday.*

I jeszcze jeden przykład: "Skontaktowałam się z nim." Zamiast: *I contacted with him* powinno być: *I contacted him.* :) Jasne?

Wspólny mianownik tych błędów jest taki, że szukamy dokładnie takich samych zwrotów i konstrukcji jak po polsku. Badania wskazują, że nabycie rodzimego języka zajmuje nam ok. 12 lat. Po tym czasie w naszym mózgu istnieje pewien schemat językowy, zbudowany oczywiście na kanwie języka rodzimego, którego używamy najczęściej. Dlatego ucząc się języka obcego najczęściej porównujemy dwa języki. Porównujemy je nie między sobą, ale język obcy porównujemy do rodzimego, czyli naszą bazą jest język ojczysty. Dlatego to, co określamy mianem "logicznego", "łatwego", "oczywistego" wynika z tego, co znamy ze swojego własnego języka. Warto sobie to uzmysłowić :-)

Błędy wynikające z kalek językowych są na tyle poważne, że utrudniają zrozumienie, więc trzeba starać się je eliminować.

Najtrudniejsze w nich jest to, że takie błędy mogą wracać w momentach, kiedy nie skupiasz się mocno na gramatyce, tylko np. poniosą Cię emocje, albo się zestresujesz.

Dlatego właśnie wybrałam **30 najczęściej słyszalnych błędów** i postanowiłam je opisać.

Świadomość jest pierwszym krokiem do wyeliminowania błędu!

Spis treści

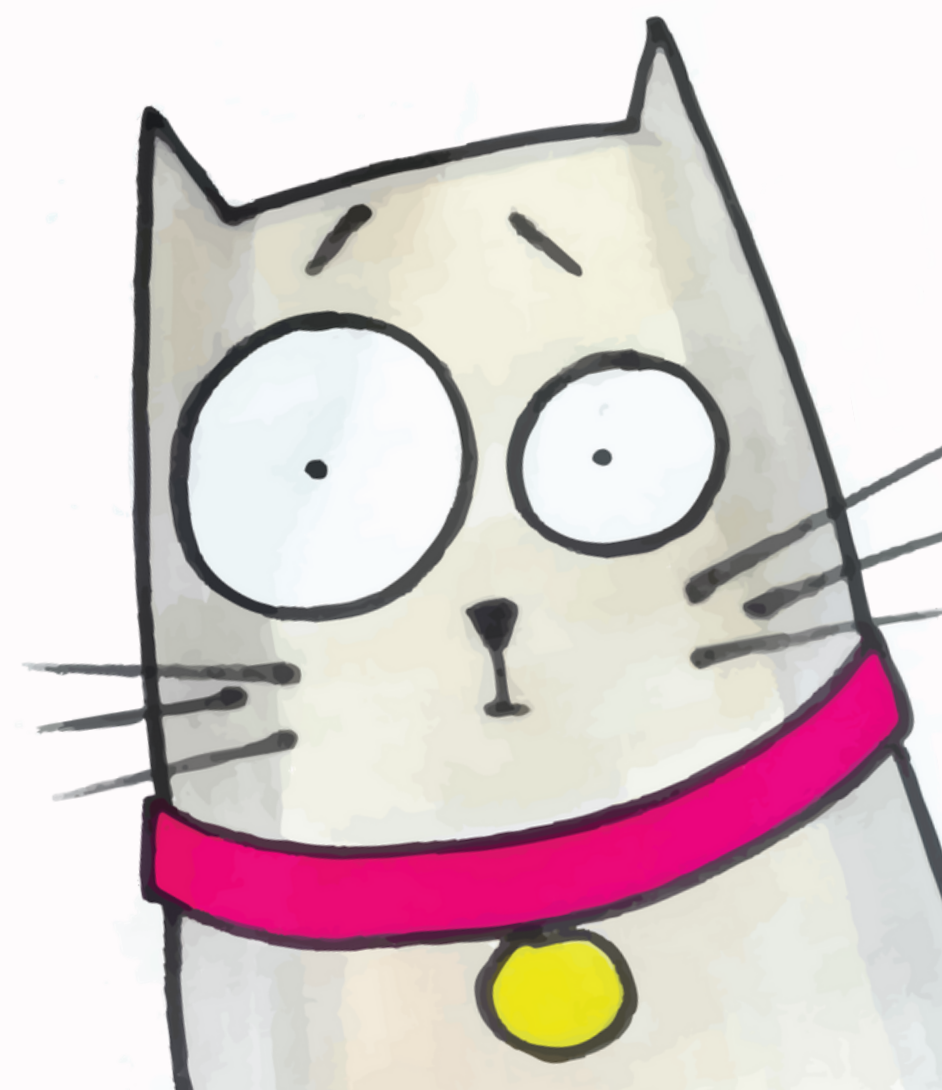
W tym ebooku znajdziesz podstawowe kategorie błędów:

1.Grama czyli drama	str.4
2.Kalki językowe	str.6
3.Wredne prepositions	str.11
4.Podobne a inne	str.13
5.Niby drobiazg, ale...	str.15
6.Mnoży się w oczach...	str.16
7.To w końcu jak??	str.18
8.Podsumowanie	str.20
9.Zadania	str.24
10. Quick Tips	str.26

Oprócz opisu, do wielu z tych błędów masz też mini ćwiczenia.

Na samym końcu znajdziesz też ćwiczenia tłumaczeniowe i małe podsumowanie.

**Gotowi do zabawy?
Zaczynamy!!!**



1. Grama czyli drama

1. Czyli I don't have time czy I haven't got time???

Have czy *have got*?
Do you have czy *have you got*?

I wreszcie dlaczego *I haven't time* jest niepoprawne?

Problem jest dość złożony...

Mogłabym zacząć teraz elaborat o tym czym się różni *have* od *have got*, ale...
lubię proste rozwiązania, dlatego powiem Ci, co jest najważniejsze:

nie używaj formy *I haven't*
w znaczeniu: nie mam

Zamiast tego powiedz:

I don't have (time/money/boyfriend)
Tak na pewno nie popełnisz błędu
Używaj *have* jak każdego innego
czasownika

2. Grama czyli drama - I have a friend who

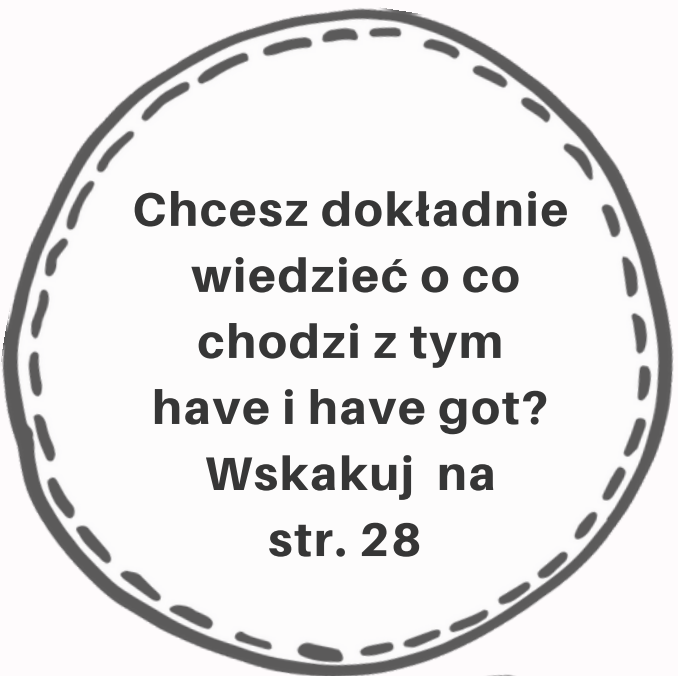
Który, która, które...
jak to będzie po angielsku?

Pamiętaj:

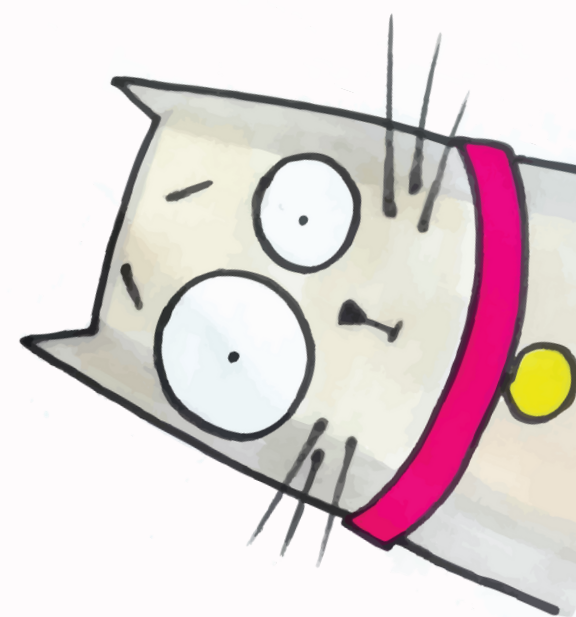
who - tylko do osób (ewentualnie do psa/kota,
który jest dla Ciebie jak członek rodziny ;))
which - tylko do rzeczy

jak Ci się merda, to możesz i jedno i drugie
zastąpić jednym słowem *that* - jest trochę bardziej nieformalne,
ale przynajmniej poprawne

I have a friend who = *I have a friend that*
I have a car which = *I have a car that*



Chcesz dokładnie
wiedzieć o co
chodzi z tym
have i *have got*?
Wskakuj na
str. 28



1. Grama czyli drama

3. Czemu bardzo nie lubię jak słyszę, że I very like chocolate ?

Dlaczego zdanie *I very like chocolate* jest niepoprawne?
Bingo, problemem jest *very like* (dosłownie tłumaczenie bardzo lubię)
Very zazwyczaj używamy przed przysłówkami (jak?) i przymiotnikami
(jaki/jaka/jakie?) Np.

Przysłówki

He drives very **fast**
She speaks very **quietly**
My kids learn very **quickly**

Przymiotniki

You are very **funny**
It is very **cold** in here
This sandwich is very **good**

very możesz też użyć z przeczeniem, np. *That wasn't very smart. You are not very nice to her.*

Zamiast *very* możesz powiedzieć *really*
I really like chocolate będzie ok

Dlaczego??? Kurczaki!!!!!!

Otóż *really* używasz przez czasownikami, przysłówkami i przymiotnikami. Patrz:

You are really funny (przymiotnik)
He runs really fast (przysłówek)
I really like chocolate (czasownik)
Reasumując: *if in doubt* - użyj *really*

Najważniejsze, żeby nie tłumaczyć "bardzo lubię" jako *I very like* :-)
To jest na 100% niepoprawne! :-)

4. Everybody is /are

Jak powiesz po angielsku: "Wszyscy już są!" No właśnie... po polsku mówimy
"wszyscy są", a po angielsku
everybody is czyli jak chcesz powiedzieć to zdanie poprawnie powiesz

everybody is here!

Bardzo częsty błąd popełniany przez Polaków wynika z tego, że dosłownie tłumaczą zdanie z polskiego "wszyscy" to *everybody* a "są" to *are* no i kłops gotowy... Zobacz, że na końcu tego słowa jest "body" - to jest liczba pojedyncza, a nie mnoga. Dlatego koniecznie trzeba powiedzieć *IS* a nie *ARE*
i oczywiście pamiętać, że *everybody* będzie się gramatycznie zachowywało jak

he/she/is

czyli

Everybody has a dog
Everybody has been waiting for ages
Everybody likes good food

2. Kalki językowe !!!

5. Kalka językowa czyli *take a picture* a nie *make a picture*

To jest przykład błędu, który polega na użyciu złej kolokacji. Kolokacje to nic innego jak połączenia słów. Czyli mówisz "pada deszcz" a nie "leci deszcz". Mówisz "zrobię kawę" a nie "ugotuję kawę". Przykładem błędnej kolokacji jest *make a picture*. Skąd ona się bierze? Po polsku mówimy "zrobić zdjęcie", więc automatycznie tłumaczymy "zrobić" jako *make* a "zdjęcie" jako *picture* i byk gotowy! Po angielsku mówimy niestety *take a picture*.

Często te połączenia są zmorą w nauce języków obcych, bo niezmiernie trudno jest się ich nauczyć :) O ile nauka pojedynczych słówek jest łatwa, to potem okazuje się, że ich łączenie według polskich kolokacji skutkuje całym szeregiem wtop i pomyłek. Dlatego tak często mówię, że cała zabawa zaczyna się przy nauce zwrotów..

Najtrudniejsze w nauce kolokacji jest to, że często nawet do głowy nam nie przyjdzie sprawdzić dany zwrot, bo zakładamy, że jest poprawny.

Jak sobie z tym poradzić?

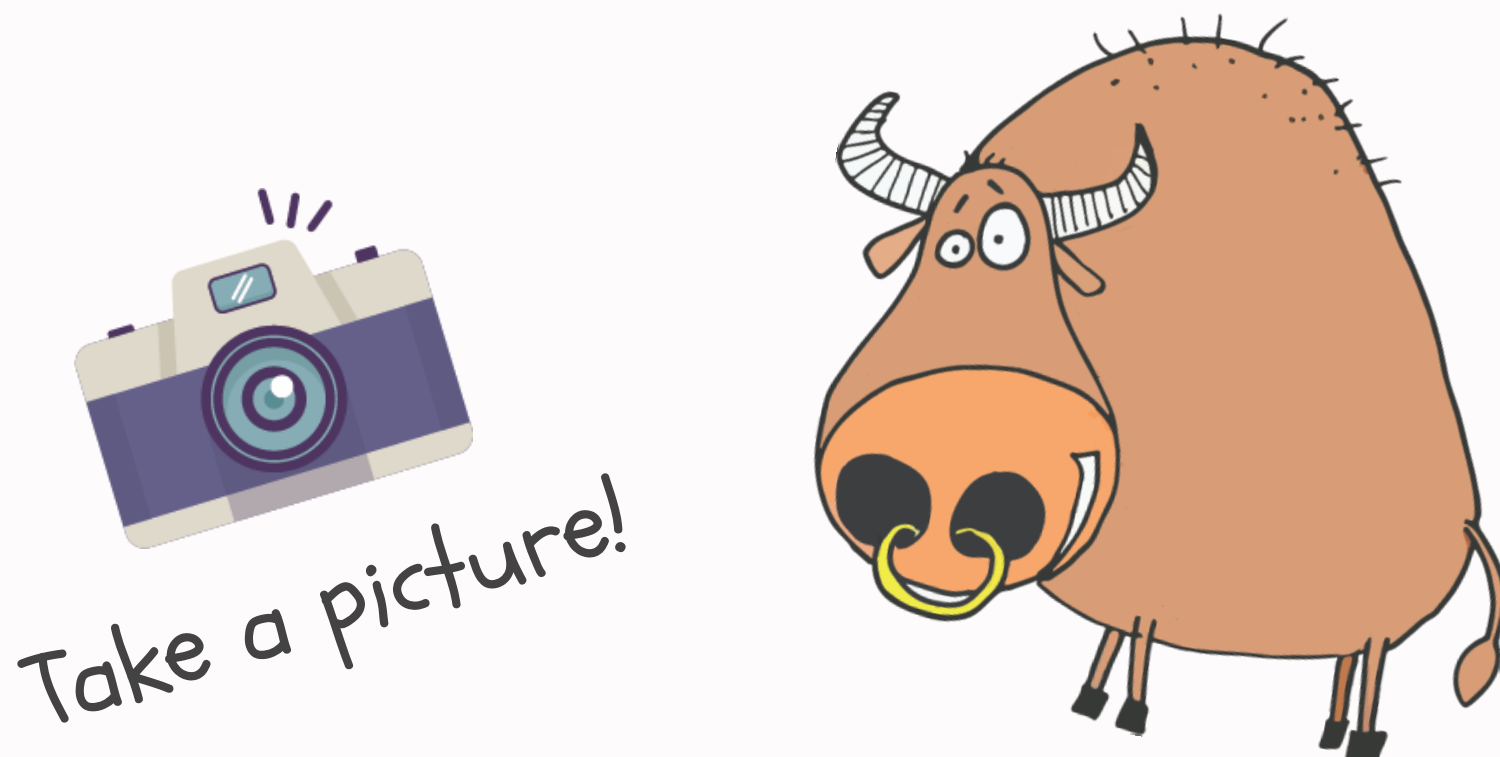
Najlepiej zapisywać sobie całe zwroty i od razu układać z nimi zdania. Idealnie jest, kiedy zdanie odnosi się do Ciebie, do Twojego życia, do Twoich przeżyć.

Wtedy najłatwiej je zapamiętasz.

Przypomnij sobie sytuację kiedy zostałaś poproszona o zrobienie zdjęcia. Jak nie masz tego typu doświadczeń możesz też sobie wyobrazić oszałamiająco pięknego przedstawiciela (-cielkę) płci przeciwnej, który (a) prosi Cię o zdjęcie:

Hey could you take a picture of me please?

No i pamiętaj, że tłumaczenie polskiego zdania na angielski poprzez wstawianie angielskich słówek w większości przypadków prowadzi do błędów :-)



2. Kalki językowe !!!

6. Kalka językowa kontratakuje czyli **have right/are right**

Bardzo często słyszę zdanie: *yes, you have right*. Jest to dosłowne tłumaczenie z polskiego (masz rację). Poprawna wersja to: *you are right*. Pamiętaj, żeby nie tłumaczyć bezpośrednio z polskiego :)

Mini zadanie:

Przypomnij sobie, kiedy ostatnio przyznałaś/eś komuś rację. Ja ostatnio byłam pewna, że umówiłam dziecko do lekarza na 1, a mój mąż słusznie przypomniał mi, że wizyta jest na 12. Mogłabym więc powiedzieć:

Ja: *I am going to the doctor at 1pm*
Mąż: *I am sure the appointment is at 12 am*
Ja: *Really? I'll check. You are right!! Sorry.*

Ułóż podobny dialog.

7. Kiedy składnia angielska robi Cię w balona, czyli **tell him/say to him**

Bardzo często słyszę *tell to him/her* - to jest źle!

Tell i *say* mają bardzo zbliżone znaczenie, ale różnią się gramatycznie: Po *tell* zawsze trzeba dodać *object*, czyli innymi słowy (najczęściej) osobę czyli zawsze mówimy:

tell him, tell her, tell you, tell them, tell me

(Pamiętajcie taki szlagier Barbary Streisand *Tell him?* włącz sobie piosenkę *tell him* i przeczytaj głośno razem z piosenką (fragment od drugiej zwrotki)

*With my heart out in my hand
But what you must understand
You can't let the chance
To love him pass you by
Tell him
Tell him that the sun and moon
Rise in his eyes
Reach out to him
And whisper
Tender words so soft and sweet
Hold him close to feel his heart beat
Love will be the gift you give yourself
Touch him (Ooh)*

2. Kalki językowe !!!

Zamiast *tell* możesz też użyć czasownika *say*.

Say ma dwie ścieżki: albo mówisz *say to him, her ect.* np. "To wszystko co mam Ci do powiedzenia" - *That's all I have to say to you.* Często używamy *say* w momencie kiedy mówimy o tym co ktoś nam powiedział, np. *He said to me: you can go now.* Możesz też powiedzieć *say that* (i to nam dobrze brzmi, bo po polsku mówimy powiedzieć, że...np. powiedz, że mnie kochasz - *say that you love me*)

8. Jak kalka językowa zabija znaczenie czyli **come back home a nie back home czy come back to home**

Bardzo często zdanie: "Wróciłam do domu" tłumaczone jest tako
I backed home lub I came back to home
I tak oczywiście nie mówimy.

Zobacz, że mamy tutaj do czynienia z dwoma błędami:
pierwszy błąd polega na tym, że tłumaczysz wracać jako *back* a *back to* jest przymiotnik. Najczęstsze tłumaczenie czasownika wracać to *come back*, czyli składa się on z dwóch części

Jak już się nauczysz, że wracać po angielsku to *come back*, to oczywiście tłumaczysz dosłownie *I came back to home* (wróciłam do domu)
Jak to naprawić??

Come back to tzw. **phrasal verb**, czyli czasownik składający się z czasownika i z *particle*.

W powyższym przykładzie *Come* to czasownik a *back to* *particle*.
(uwaga, odmieniamy tylko *come*!!! drugą część zostawiasz nieruszoną ;))

Zdanie "Wróciłam do domu" po angielsku brzmi
I came back home (tu uważaj też koniecznie na wymowę, *come i came* - pierwsze wymawiasz przez krótkie o a drugie przez [ei]).

2. Kalki językowe !!!

BTW. wiecie, że w języku angielskim jest znacznie więcej *phrasal verbs* niż "zwykłych" czasowników? *Hurry up, look for, turn off...*

Jak się ich uczyć?

Ja polecam dwa sposoby.

Jeden to taki, żeby pogrupować sobie wszystkie czasowniki wg jednej czynności: np. *look for, apply for, fill in (a registration form), send in, set up an interview date* - one wszystkie opisują proces ubiegania się o pracę.

Ten sposób mi najbardziej pasuje :) do tego wtedy układam sobie opowieść o tym, jak ubiegałam się o jakąś pracę.

A drugi sposób jest bardziej szkolny, ale jest pomocny zwłaszcza wtedy, kiedy nie masz pomysłu na to, jak słówka w historyjkę ułożyć. Wtedy najlepiej wziąć sobie jedno *particle* i do niego dopasować 5 czasowników. Uwaga 5, a nie wszystkie ;) czyli wybierasz sobie np. *in* i lecisz:

sign in, fill in, come in, give in, hand in

Zapisz je na kartce/zeszytcie i koło każdego narysuj jakiś mini rysunek. Pamiętaj za każdym razem, że chodzi o to, żeby się nauczyć, a nie o to, żeby śliczną listę stworzyć :-). Układaj od razu zdania, wyobrażaj sobie sytuacje, w których użyjesz czasowników, ułóż sobie dialog itp.

9. Zrezygnuj z TO, czyli **call sb** a nie **call to sb**

Ten błąd jest bardzo podobny do powyższego przykładu. Bardzo często słyszę: *call to somebody*. Dlaczego? To jest kalka z języka polskiego (zadzwoń do kogoś, potrzebujemy wstawić tam "do"), ale niestety tak nie mówimy! Poprawna wersja to

Call somebody, np. I will call you back shortly.

alternatywnie możemy powiedzieć jeszcze *ring*

I will ring you back shortly

[last not least - ring is generally used in the UK, while call is used in the US. There's no difference in meaning]

2. Kalki językowe !!!

10. Jak Ci słówka zabraknie czyli **explain to me**

Jak powiesz po angielsku: "Wyjaśnię Ci to!" lub
"Pozwól, że Ci wyjaśnię, jak to działa"?

Jest to jedna z sytuacji, w których polska składnia robi Cię w balona, mówiąc wprost, bo podpowiada rozwiązanie

I will explain you! lub
Let me explain you how it works

To bardzo częsty błąd!!!
Po angielsku trzeba to zdanie powiedzieć tak:

I will explain it to you! lub
Let me explain to you how it works.

Explain działa na dwa sposoby:

1. *You explain something TO someone* (patrz przykład pierwszy)
2. *You explain TO someone something* (patrz przykład drugi)

Czyli innymi słowy mówiąc, musisz po *explain* dodać *to*. Nie możesz powiedzieć *explain me, explain him* - to jest błąd. *Got it?*

11. Jak masz o jedno słówko za dużo czyli **next week a nie in the next week.**

Jak powiesz po angielsku: "Widzimy się w następnym tygodniu!" Może tak?
See you next week!!

Zobacz, że "w następnym tygodniu" to po angielsku *next week*
a nie *"in next week"!!!*

To jest kalka z języka polskiego. Oczywiście, konsekwentnie powiesz
next year, next day, next month.

A dla ciut bardziej zaawansowanych taki dodatkowy mały smaczek:
Możesz się też zastanowić czy kiedy mówisz *next week* a kiedy *the next week???*
to całkiem proste :-) zobacz:

1. *What do you think you'll be doing this time next year?*
2. *We had a dreadful argument, but he phoned me the next day*
(= *the day after*) *to apologize.*

W pierwszym wypadku "*next*" odnosi się do konkretnego roku (np. *What do you think you'll be doing this time in 2019?*) A w drugim zdaniu *the next day* znaczy to samo co "*the following day*" czyli po prostu w kolejnym dniu/następnego dnia.

3. Wredne prepositions

12. Diabeł tkwi w szczegółach czyli in July ale on 4th of July

Słówka typu *in, on, at* nazywamy **prepositions**. Są one dość upierdliwe w nauce ;) Często błąd pojawia się wtedy, kiedy mówimy o datach, ponieważ po polsku po prostu odmieniamy liczebnik czyli mówimy: "piątego maja czy drugiego czerwca".

Po angielsku przed datami używamy *on* - czyli mówimy

***on 4th July.* (tu UWAGA!!! zapis *4th July* mówi Ci tylko część prawdy :D tak naprawdę mówisz *ON THE 4th OF July* - pamiętaj o tym)**

Musisz pamiętać o trzech elementach *ON, THE i OF*.

Na pocieszenie powiem Ci, że z miesiącami używamy *in* - np. *in July, August* i po polsku też mówimy w maju czy w czerwcu. Tutaj raczej nie popełnisz błędu :) Większą uwagę zwróć na daty, bo tam najczęściej pojawiają się babole

Ćwiczenie:

Odpowiedz na pytania:

My birthday is on...
My mum's birthday is ...
My dad's birthday is ...
My partner's birthday ...

Dorzuć jeszcze brata, dzieci, ciotkę czy babcię - kogo tam masz :)
Mów dokładne daty z uwzględnieniem *on, the i of*



3. Wredne prepositions

13. Wrednych prepositions ciąg dalszy czyli spend money on/for

Jak po angielsku powiedzieć, że "wydałam dużo pieniędzy na nowe buty?";)
I spent a lot of money... for? Nie!!!

Mówiąc o tym, ile pieniędzy wydajesz, łatwo popełnić jest błąd, który polega na
użyciu złego *preposition*.

Po polsku mówimy: wydawać pieniądze na coś
Po angielsku mówimy: *spend money on something*.
I dlatego:

I usually spend a lot of money on holidays
albo w czasie przeszłym:
I spent a lot of money on my car.

To teraz czas na to, żebyś opowiedział(a) sobie głośno i wyraźnie na co wydałaś
ostatnią wypłatę!!! Śmiało, nie krępuj się ;) wszystko po to, żeby podkreślić Twój
angielski ;)

I spend a lot of money on my computer :)
I spend a lot of money on my dress
I spend a lot of money on my make up accessories
I spend a lot of money on my takeaway coffee

14. Wrednych prepositions ciąg dalszy on the Internet/in the Internet

Jeżeli czegoś szukasz, to gdzie najczęściej? Niech zgadnę.. pewnie w Internecie?
Jak to powiedzieć po angielsku?

Powiemy:
on the Internet a nie
in the Internet.

"W internecie" to bezpośrednie tłumaczenie z polskiego. I przy okazji
podpowiadam, że słowo Internet wciąż piszemy wielką literą mimo że tak
naprawdę nie ma ku temu żadnych przesłanek

Zobacz, że podobnie mówisz: "Znalazłam to na stronie internetowej"
" I found it on the webpage.

on the Internet
on the webpage

4. Podobne a zupełnie inne

15. Thrilled vs terrified

Czy *thrilled* to to samo co *terrified*?

Absolutnie nie!!!

Thrilled to znaczy bardzo bardzo szczęśliwy, np.

He was thrilled with the news

Our father would be thrilled at how well you've done

Betsy was thrilled to lead the game.

A terrified to przerażony:

Obviously, she was terrified, with good reason.

I know, and Alex is terrified of making a commitment.

His calm words terrified her.

Pamiętaj, żeby tych dwóch słów nie mylić.

Ułóż sobie dwa zdania:

I was thrilled when...

I was terrified when....

16. Podobne, ale zupełnie inne czyli than vs then

Czym się różni *than* od *then*? w pisowni - jedną literką ;)

w znaczeniu - to są dwa zupełnie inne słowa!!

Than to znaczy "niż". Używasz tego słowa tylko przy porównywaniu dwóch rzeczy:

I am taller than you

Nile is longer than Wisła (dobrze mi się wydaje, nie? ;))

Vegetables are healthier than sweets.

Then odnosi się do czasu. Możesz to tłumaczyć jako "potem, wtedy"

Używaj go do przedstawienia punktu w czasie, np:

If you come to the surgery at 10.30, the doctor will see you then.

Just then, the lights went out.

I'll call you tomorrow - I should have the details by then (do tego czasu)

4. Podobne a zupełnie inne

17. Podobne a zupełnie inne: at the end/ in the end

To jak to w końcu jest?
Mówimy *in the end* czy *at the end*?

Możesz powiedzieć i tak i tak, zmieni się tylko znaczenie :)

In the end - w końcu, synonimem będzie *finally*, np.
In the end, she passed the exam.
Don't worry, in the end everything will be OK

At the end - na końcu (*it refers to the point or location*)
There is a nice restaurant at the end of the street.
She gave us some homework at the end of the lesson.

Możecie też użyć dwóch tych wyrażień:

*I was thinking of buying a house at the end of this street but in the end
I decided not to do it.*

To teraz powiedz mi, jak możesz użyć

At the end...
a jak
In the end...

18. Odwieczne pytanie: lend czy borrow i kiedy którego używać??

Obydwa tłumaczymy jako "pożyczyć" tylko jak zapamiętać, że komuś albo coś??
Mam dla Ciebie inny super sprawdzony sposób :) Zobacz:

- *lend* jest jak *give*
Could you lend me 100\$? możesz zrozumieć jak:
Could you give me 100\$?

- a *borrow* jest jak *take*
Can I borrow your pen for a minute? możesz zrozumieć jak:
Can I take your pen for a minute?

Jasne?

Kto załapał, rozwiązuje mini ćwiczenie!

1. *Could you __lend/borrow__ me your dictionary please?*

2. *I need to __lend/borrow__ a black skirt, do you have one?*

5. Niby drobiazg, ale...

19. Mały błąd, ale warto wiedzieć, czyli czym się różni shade od shadow?

Jak powiesz po angielsku: "chodźmy do cienia?"

Let's go to the .. no właśnie shade!

Nie shadow!

Jaka jest różnica?

Shadow to tylko cień Ciebie jak stoisz w słońcu :-)

Cień, który daje drzewo/budynek/zadaszenie to po angielsku shade

Np. Let's stay in the shade it is so hot!

20. Near the hotel/close to the hotel

żeby Ci się nie myliło! To dwa wyrażenia są bliskoznaczne, ale mówimy:

near something lub close to something

ale nie near to!

Np. We are close to the station albo We are near the station.

My home is close to the bus stop albo My home is near the bus stop.

To teraz opisz coś, co znasz

np. My family home was close to my elementary school.

My family home was near my elementary school

21. Co to za różnica czyli made of czy from

Jak powiedzieć "To jest zrobione z..?"

It is made of czy it is made from?

To zależy ;)

Made of używasz, kiedy widzisz materiał, z którego coś jest zrobione, np.

These chairs are made of wood

The house is made of bricks (tu zakładam, że widzisz cegły ;))

This dress is made of silk

Made from używasz, jak nie widzisz wyjściowych składników:

The cake is made from eggs, sugar, flower and butter

This wine is made from frozen grapes

Cheese is made from milk

1. TO W KOŃCU JAK?

27. To jak to w końcu jest? In USA czy in the USA?

Zasada jest prosta: przed krajami nie używamy *article* (*a, an, the*). Czyli mówisz:

I live in Poland
I studied in France
I went to Spain

ALE jeżeli w nazwie kraju występuje przymiotnik, używamy przed nimi *the*:

in the USA (no bo masz *United States of America, united* to przymiotnik, dlatego masz *the*)
in the UK (bo to jest *United Kingdom*)
in the Netherlands

He??? to skąd to *the Netherlands*?? Nie wiem, czy wiesz ale *nether* znaczyło w staroangielskim *low* - czyli dosłownie niski, płaski ląd.

Makes sense, nie?

28. Chcesz coś powiedzieć a tu beton.. czyli jak jest konkretny po angielsku?

Wiesz jak jest "beton" po angielsku? Nie? A wiesz po co Cię o to pytam? Bo beton to po angielsku *concrete* :)

The walls were concrete and windowless.
Jake was walking on the concrete floor.

No dobra to jak w takim wypadku będzie konkretny? To słowo ma dużo węższe znaczenie niż po polsku. Najlepsze słowo na konkretny to *specific* lub *particular*.

Masz jakieś konkretne pytanie? *Do you have any specific question?*
Ten konkretny numer należy do niego. *This specific number belongs to him.*
Ten konkretny projekt dotyczy... *This particular project refers to...*

A czy można użyć *concrete* w znaczeniu konkretny? Czasami :)
Concrete to znaczy też materialny, namacalny, jego przeciwieństwo do abstrakcyjny, dlatego pytanie:

Do you have any concrete evidence? ma jak najbardziej sens.
Zobacz na wyjaśnienie angielskie:

concrete means existing in a material form Concrete is approximately synonymous with tangible or material; its antonym is usually abstract.
Specific is approximately synonymous with particular or individual; its antonym is usually general.

Natomiast ogromnie ważne jest to, żeby nie zakładać, że konkretny to *concrete* :)

1. TO W KOŃCU JAK?

29. Gdzie wsadzić męża czyli *my husband and me* nie *me and my husband*

To nie jest błąd gramatyczny, ale zdecydowanie stylistyczny. Ponieważ po polsku mówisz: "ja i mój mąż" [jeśliś niezamężna/y) to wstaw sobie inne słówko - *boss, friend, mother, son..*] tłumaczysz to bezpośrednio na angielski a tu figa z makiem. Angielski jako mega grzeczny i uprzejmy język stawia osobę mówiącą na samym końcu, dlatego:

My husband and I are going shopping today.

30. Osiołkowi w żłobie dano czyli *how does it look like* czy *what does it look like?*

Ok, to od razu do sedna: mamy dwa osobne pytania:

how does it look? (krótkie)
what does it look like? (długie)

I've heard he's got a new car. How does it look like? (wrong) jest źle!!!!

Możesz się zapytać:
how does it look? - wtedy odpowiedzią będzie najczęściej przymiotnik:
it looks nice/ funny/cool
oczywiście możesz użyć tego pytania z innym podmiotem:

How does your new boyfriend look?
So hot!

albo pytasz:

what does it look like?
look like zakłada porównanie (po polsku powiedziałabym wygląda jak),
odpowiedzią będzie najczęściej rzeczownik

What does your new girlfriend look like?
Like a million dollars!
Like a star

Kiedy sorry a kiedy excuse me??

excuse me – używaj tego wyrażenia wtedy, kiedy chcesz zwrócić na siebie uwagę, np. jak przepychasz się w kinie, bo Twoje siedzenie jest akurat na samym samiułtkim końcu. Idąc, mówisz wtedy: *excuse me, excuse me, excuse me..* (po polsku użyłabym tu przepraszam lub sorry – polskiego sorry!

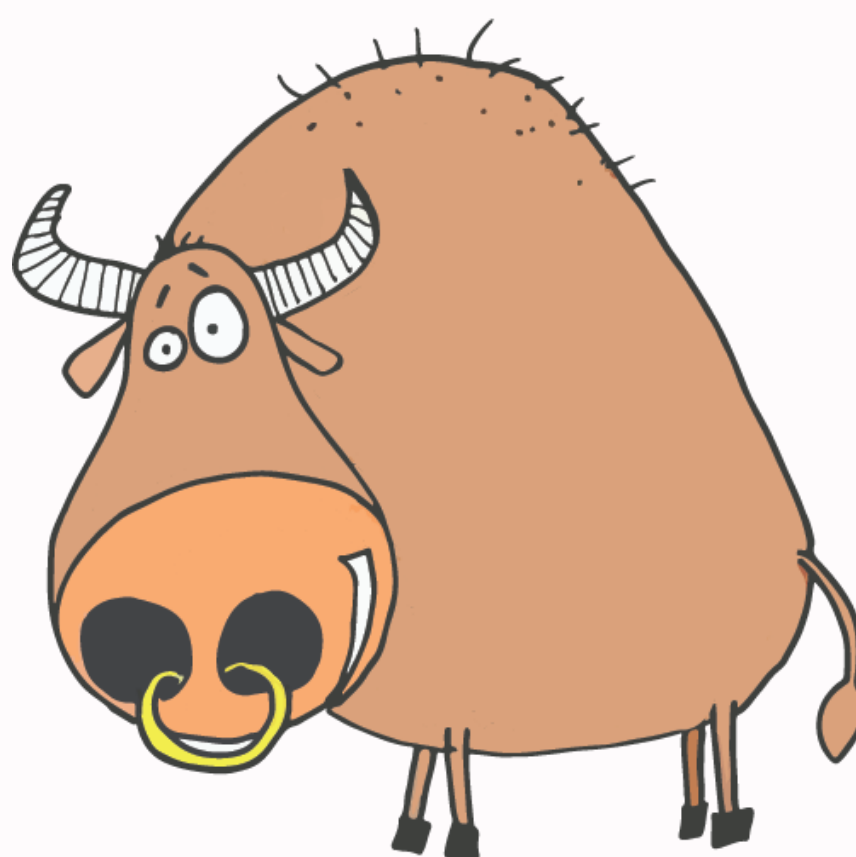
sorry! – używaj, tylko wtedy, kiedy zrobisz coś nie tak. Czyli jeżeli w tym kinie idziesz sobie idziesz nagle nadepniesz komuś na nogę, wtedy dopiero mówisz *I am sorry!* Nie używaj tego, żeby zwrócić na siebie uwagę.

Gdzie jest kasa ?

czyli *Where is my money ale where are my dollars???* Pieniądze po angielsku nie są policzalne ale waluty już jak najbardziej są!! Dlatego powiesz *I have 3 złotys (liczba mnoga) ale I have some money on me.*

Zapnij rozporek

czyli *Do up your zip/shoelaces/button* - czyli uwaga zapnij/zawiąż sznurówki/zamek/guzik to jest do *up* właśnie :-)



Kiedy sorry a kiedy excuse me??

excuse me – używaj tego wyrażenia wtedy, kiedy chcesz zwrócić na siebie uwagę, np. jak przepychasz się w kinie, bo Twoje siedzenie jest akurat na samym samiułtkim końcu. Idąc, mówisz wtedy: *excuse me, excuse me, excuse me..* (po polsku użyłabym tu przepraszam lub sorry – polskiego sorry!

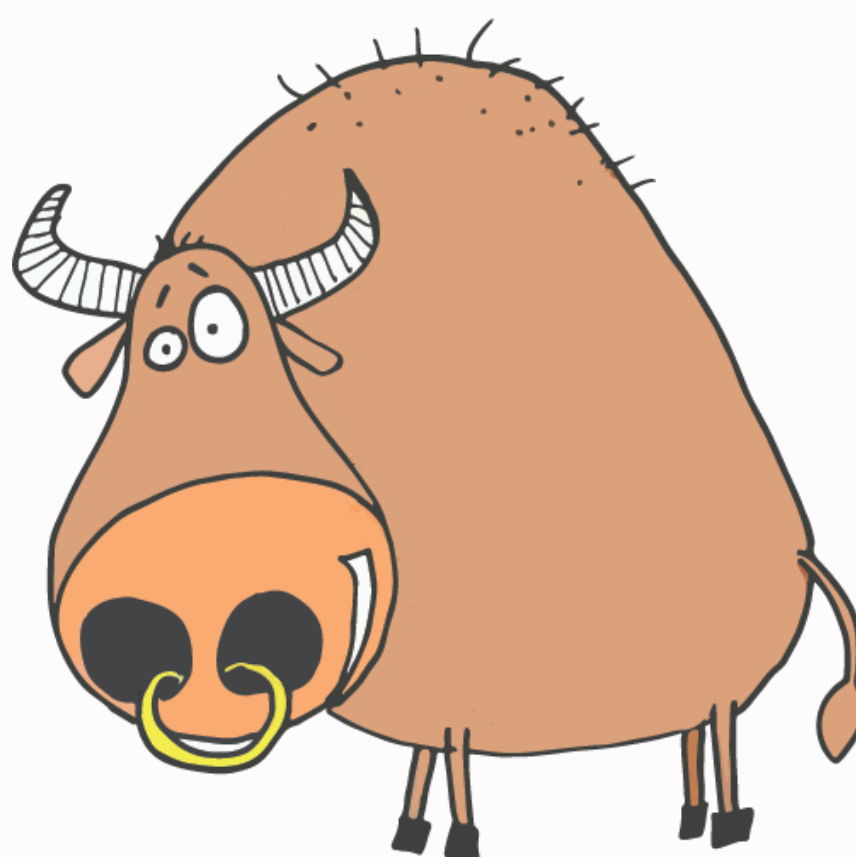
sorry! – używaj, tylko wtedy, kiedy zrobisz coś nie tak. Czyli jeżeli w tym kinie idziesz sobie idziesz nagle nadepniesz komuś na nogę, wtedy dopiero mówisz *I am sorry!* Nie używaj tego, żeby zwrócić na siebie uwagę.

Gdzie jest kasa ?

czyli *Where is my money ale where are my dollars???* Pieniądze po angielsku nie są policzalne ale waluty już jak najbardziej są!! Dlatego powiesz *I have 3 złotys (liczba mnoga) ale I have some money on me.*

Zapnij rozporek

czyli *Do up your zip/shoelaces/button* - czyli uwaga zapnij/zawiąż sznurówki/zamek/guzik to jest do *up* właśnie :-)



Błąd nr 1 - dodajemy niepotrzebne słówko

Tłumacząc dosłownie z polskiego dodajemy niepotrzebne słówko, bo nie uznajemy go za błąd w języku angielskim. Najbardziej sztandarowe przykłady to:

I called to her - zadzwoniłam do niej.

Niestety po angielsku po *call* nie dodajemy już nic i poprawna wersja brzmi:

I called her.

Ewentualnie (jeżeli ktoś uwielbia odmianę brytyjską ;)) można jeszcze powiedzieć

I rang her. Też jest OK.

Kolejnym błędem tego rodzaju jest zdanie:

I came back to home - wróciłam do domu.

Znowu, po *come back* nie dodajemy już nic i poprawna wersja tego zdania to:

I came back home.

Kolejnym błędem, który notorycznie słyszę to:

In this week/year - w tym tygodniu/roku

Poprawna wersja to: *this week/year*. Tylko i wyłącznie!

Błąd nr 2 - nie dodajemy potrzebnego słowa

Analogicznie jak w błędzie numer 1, tłumacząc dosłownie z polskiego, popełniamy błąd w języku angielskim omijając potrzebne słówko. Przykład?

Proszę bardzo:

I listen radio - słucham radia. Poprawna wersja to oczywiście

I listen to the radio. Po *listen* musimy dodać *to*, inaczej zdanie jest niepoprawne.

Jeszcze jednym przykładem może być zdanie typu:

She told that... - ona powiedział, że...

Czasownik *tell* wymaga dopełnienia czyli prościej mówiąc zawsze po *tell* trzeba

dodać osobę: *tell you, tell him, tell her..*

Bez tego zdanie jest niepoprawne.

Błąd nr 3 - używamy złego *preposition*

Chodzi o sytuacje, w której, znowu, tłumacząc bezpośrednio z polskiego, używamy nie tego słowa co trzeba. Mój ukochany przykład: *spend money for* - wydawać pieniądze na... no właśnie, po polsku *for* to na a po angielsku

mówimy *spend money on!!*

Wszystkich moich uczniów z tego wałkuję na prawo i lewo

Problematyczna jest też fraza *go to/arrive to*.

Zobacz: po polsku chcesz powiedzieć: idę na siłownię. Często spotykam się ze zdaniem: *I go on a gym*. No bo *on* to przecież na, prawda?

A po angielsku jeżeli mówisz o tym, że idziesz gdzieś, użyjesz *go to* i dlatego poprawna wersja to: *I go to the gym*.

Bardzo podobnie zachowuje się *arrive* dlatego zdanie: przyjechałem wczoraj do Londynu powinno brzmieć *I arrived to London yesterday*.

Błąd nr 4 - używamy złego czasownika

Kolejnym przykładem może być fraza "robić zdjęcie". Jak po angielsku powiedzieć: czy możesz mi zrobić zdjęcie?

Can you make a picture?

No właśnie nie! *Can you take a picture* to jedyna słuszna wersja. Nic tutaj na to nie wymyślę, po prostu po polsku mówimy zrobić, a po angielsku *take a picture*.

Mam jeszcze dwa ulubione przykłady:

Zwrot "masz rację" - po angielsku to nie jest *you have right* tylko *you are right!*

Zwrotem, z którym walczą osoby początkujące to zdanie: mam ... lat.

Jak powiedzieć mam 30 lat? *I have 30 years?* No niestety nie!

I am 30 years old to jedyna słuszna wersja.

Błąd nr 5 - używanie polskiej składni

Robi się poważnie :) spokojnie, nie będę się zagłębiać w lingwistyczne detale, ale proszę, nie mów więcej:

I very much like chocolate. Aaaaa!! Zgrzyta mi w uszach.

Zwróć uwagę, że to znowu jest polskie zdanie: "Bardzo lubię czekoladę." I po polsku ono brzmi świetnie! No a po angielsku już nie. Angielski, z racji tego, że należy do germańskiej grupy języków, ma, wbrew pozorom, bardzo uporządkowany szyc zdania: *SVO* czyli *Subject Verb Object*.

Co to znaczy?

Najpierw kto, potem co a następnie cała reszta, czyli powyższe zdanie powinno brzmieć:

I like chocolate very much lub I really like chocolate :)



Przetłumacz!

Mam urodziny w przyszłym tygodniu!

Mam urodziny (tu wpisz datę)

Chcesz do niej zadzwonić?

To jest blisko mojego biura

Wydałam mnóstwo kasy na tę torebkę

Czy możesz mi coś doradzić?

Wow! Twoje włosy wyglądają przepięknie!

Znajdziesz to w internecie.

Sorry, nie mam czasu

Mam kumpla, który pracuje w banku

O matyldo jak gorąco, chodźmy do cienia:

Policja już jedzie!

Dobra robota! Świetnie się spisałaś!

Przepraszam..możesz mi zrobić zdjęcie?

Wczoraj wróciłam do domu po północy!

Bardzo lubię maliny.

W końcu nie kupiłam tej sukienki

Na końcu drogi stało drzewo

Jestem w ciąży. Jestem przerażona. I mega się cieszę!!!

A potem okazało się, że jest wyższy ode mnie!! Dasz wiarę?

Pożyczysz mi auto? A czy Ty mi pożyczysz mi trochę twojej pewności siebie?

Mieszkaś w USA?

Ja nie mogę, wszyscy już są!!

Masz coś konkretnego na myśli?

Jak on wygląda? Jak milion dolarów!

Wyjaśnij mi jak to działa?

Powiedz mu, że będę w biurze

Masz rację!

Nie musisz zapinać ostatniego guzika

Masz 5 zł?

Idziesz korytarzem i wpadasz na kogoś - co powiesz?

Przepychasz się przez tłum ludzi, co mówisz?

Przetłumacz!

It's my birthday next week

I have birthday on...th..... (i pamiętaj, że piszesz 10th August ale mówisz ON THE 10th OF August)

Do you want to call her?

It is close to my office albo It is near my office

I spend (a hell lot of) money on this purse (wersja amerykańska) lub handbag (wersja brytyjska)

Could you give me some advice? (lub: Could you advise me what to do?)

Your hair looks gorgeous!

You will find it on the Internet!

I am afraid I don't have time

I have a buddy who works at a bank

Gosh/Lord/Oh my it is so hot, let's go to the shade!

The police are on their way!

Good job! Well done!

Excuse me, could you take a photo of me?

I came back home after midnight yesterday!

I like raspberries very much/I really like raspberries.

In the end I didn't buy the dress

At the end of the road there was a tree.

I am pregnant (uwaga!!! nie in pregnant tylko pregnant!!!) I am terrified. And thrilled at the same time!

Then it turned out, he is taller than me! Can you believe it??

Can I borrow your car? And would you lend me a bit of your confidence?

Do you live in the USA?

OMG everybody is here!

Do you have any specific questions in mind?

What does he look like? Like a million dollars!!

Could you explain to me how it works?

Tell him I will be in my office

You are right!

You don't need to do up the top button.

Do you have 5 złotych?

I am sorry!

Excuse me!

QUICK TIPS

1. Call somebody

Nie

Call to somebody

(Zadzwoń do kogoś)

2. Its near the hotel

Ale

It is closed to the hotel

Near something

Close to something

(znaczenie jest takie samo)

3. Where is my money?

Ale

Where are my dollars?

Pieniądze po angielsku są niepoliczalne.

Waluty są policzalne

4. Spend money on

Nie

Spend money for

I spend a lot of money on my clothes

5. Give some advice

Nie

give some advices

I will give you some advice

6. Your hair is very long

Nie

Your hair are very long

Your hair is beautiful

7. On the Internet

Nie

In the Internet

You will find it on the Internet

8. I don't have time

Nie

I haven't time

I don't have time to discuss it now.

9. I have a friend who

Nie

I have a friend which

I have a friend who works in a bank

10. Let's go to the shade

Nie

Let's go to the shadow.

11. The police have arrived

Nie

The police has arrived.

Policja po angielsku - zawsze w liczbie

mnogiej

12. You did it well

Nie

You did it Good

Well - dobrze

Good - dobry

13. Can you take a picture

Nie

Can you make a picture

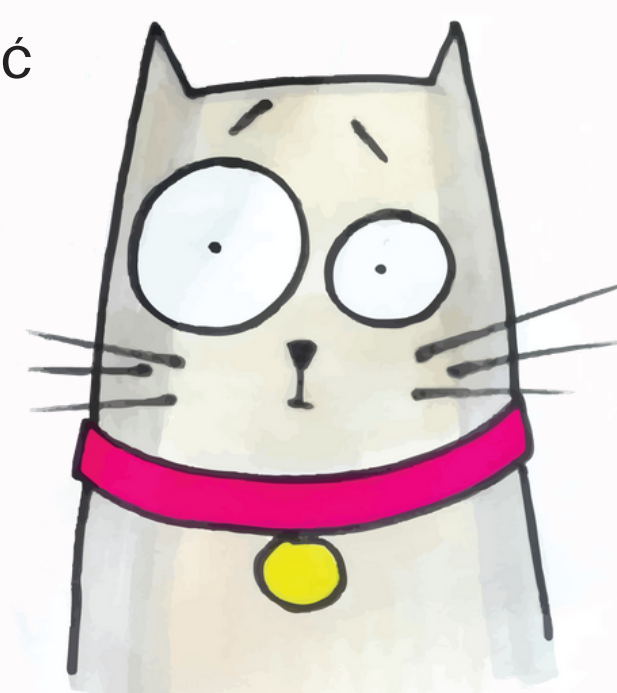
Could you take a picture of US?

14. I came back home

Nie

I backed home

Come back - wracać



15. I like chocolate very much

Nie
I very like chocolate.

16. Everybody is

Nie
everybody are

**17. Concrete - beton
Konkretny - specyficzny**

18. Listen to the radio

Nie
Listen radio

19. Explain to me

Nie
explain me

20. This week

Nie
in this week

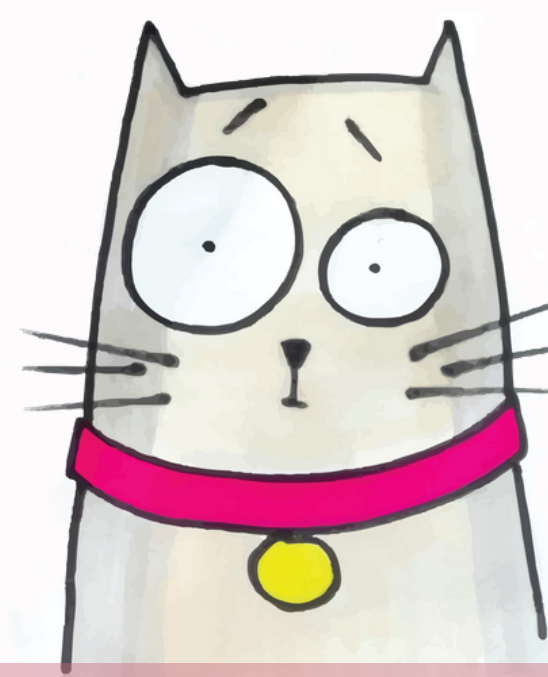
21. in July

Ale
on 4th of July

Używaj in z miesiącami
Używaj on z datami

**22. Tell him that..
Say him that...**

Pamiętaj, żeby zawsze po tell dodać object
(czyli him, her, them itd.)



O co chodzi z tym *have i have got*?

Have i have got to dwa podobne do siebie czasowniki, których znaczenie częściowo się pokrywa i dlatego czasami nie wiemy którą formę wybrać.

Have znaczy przede wszystkim mieć, posiadać.

Have got podkreśla posiadanie.

Czyli do wszystkich zdań z *have* czasami można dodać do niego *got* i wtedy będzie to podkreślało ową przynależność właśnie.

Najprościej jest najlepiej!

Jeżeli *have i have got* notorycznie Ci się myli, jeżeli nie jesteś w stanie zrozumieć różnicy, albo, nawet jak ją rozumiesz, to nie ogarniasz formy, polecam Ci bardzo skuteczne rozwiązanie: po prostu wykreśl *have got* ze swojego słownika. We współczesnej angielszczyźnie, samo *have* spokojnie Ci wystarczy.

Zachowuje się ono jak normalny czasownik, czyli:

Do you have a boyfriend?

I don't have a boyfriend.

I have a husband ;D (taki żarcik ;))

Działa? Działa. Jedyne, co jeszcze tutaj powinnam powiedzieć, to to, że wtedy Twój angielski będzie bardziej amerykański.

Curiosity killed the cat czyli ciekawość to pierwszy stopień do piekła

No dobra, skoro *have* jest amerykańskie to *have got*, bingo, jest charakterystyczne dla brytyjskiej odmiany angielskiego. Obecnie używamy go to wyrażania posiadania, opisanie, że coś do nas należy.

Czyli:

I have got a brother/a car/a good job

ale jeżeli tego posiadania nie ma, używamy zwykłego *have*.

I have an awful headache.

I have an idea.

I have a crush on you.

Have got zachowuje się tak, jak czasownik modalny, zwłaszcza w pytaniach i przeczeniach. Problem polega na tym, że jest to jeden czasownik, który ma dwa elementy, których koniecznie trzeba użyć.

O co chodzi z tym *have i have got*?

Zobacz:

You can swim.
Can you swim?
I have got a cat
Have you got a cat?

Widzisz, że schemat zdania jest bardzo podobny? Pytania z *have got* tworzysz tak samo jak pytania z *can* i dlatego na pytanie:

Have you got a cat? odpowiesz: *Yes I have* albo *No I haven't*

I te krótkie odpowiedzi to właściwie jedyne opcje, kiedy możesz używać samego *haven't*

Wszędzie indziej musisz dodać *got*. I tu jest właśnie pies pogrzebany, bo większość osób o tym *got* zapomina. O ile w zdaniu twierdzącym nie jest to właściwie problem (bo forma z *have* jest jak najbardziej zrozumiała), to już w pytaniach i przeczeniach, ominięcie *got* to błąd gramatyczny.

BTW wiecie, że ta forma ukształtowała się przed 1800 rokiem? Tu możesz poczytać troszkę więcej na ten temat:

(https://www.reddit.com/r/etymology/comments/21jkg7/what_is_the_origin_of_the_phrase_have_got_in/)

Formy i worki semantyczne:

Tutaj zbiorę wszystkie możliwe formy gramatyczne *have i have got*.

Wersja pierwsza, amerykańska, najłatwiejsza:

I have a cat (uwaga, tego *have* nie skracamy, jeżeli jest jedynym czasownikiem w zdaniu. Pamiętajmy też, że *he/she/it* mają *has*)

I don't have a cat

Do you have a cat? (do pytań używamy zwykłego operatora)

Yes, I do/No, I don't.

I have got a cat - tu możemy skrócić do *I've got a cat*

Have you got a cat? - tu rzecz jasna nie skracamy

Yes I have/ No I haven't.

Have got można użyć jeszcze jak chcemy coś bardzo polecić.

Np. *This is a great film, you've got to see it!*

O co chodzi z tym *have i have got*?

No i z *have* jest jeszcze jeden mały problem, ono jest takim jakby workiem semantycznym, czyli często zastępuje nam inne czasowniki.

Czyli np. zamiast: "Jadłam pierogi" mówimy

I had pierogi albo *I had breakfast*
zamiast wziąć prysznic mówimy: *I had a shower*

Chcesz się przekonać?

Posłuchaj Joanny Krupy po polsku!

Tu znajdziesz link:

<http://www.plotek.pl/plotek/10,82573,15077537,joanna-krupa-chcialam-takie-wiesz-change-cos-innego-o-czym.html>

Wczoraj miałam pierogi – *yesterday I had pierogi*
I też miałam na słodko – *and I also had sweet ones*
zależy, co dla mnie działa – *It depends what works for me*

Ona robi dokładnie to, co my robimy z angielskim
(w sensie tłumaczy dosłownie angielskie słowa na polski ;))
Czyli jeżeli zamiast jej polskich słów wstawisz angielskie to otrzymasz piękną angielską wypowiedź

I uprzedzając pytanie...
tak, brzmisz po angielsku jak Joanna Krupa po polsku!!

